

Jacek Juszkiewicz
(*Białystok, Polska*)

ODESSA W LISTACH ADAMA MICKIEWICZA: 1825–1829

Analizę listów Mickiewicza przeprowadziłem na podstawie zbioru listów opublikowanego w tomie XIV rocznicowego wydania *Dzieł* Adama Mickiewicza¹. Powyższy zbiór zawiera listy napisane przez poetę w latach 1815–1829, tym samym obejmuje bezpośredni okres pobytu Mickiewicza w Odessie i jego wyprawy na Krym (1825), jak również kilka kolejnych lat po nim następujących. Powyższe zakreślenie ram czasowych wynika nie tyle z poszukiwania w tekstach opisów samej Odessy, ile chęci analizy w nich treści nacechowanych określonymi emocjami, związanymi z bezpośrednią interakcją „Mickiewicz – Odessa”. Emocje takie mogły zostać również zobrazowane w tekstach będących w bezpośredniej bliskości czasowej powyższej interakcji. Innym istotnym parametrem interpretacyjnym jest wiek Mickiewicza, którego w owym przedziale badawczym można określić jako „młodego” poetę. Oczywiście, w listach późniejszych poety znajdują się wzmianki i odniesienia do Odessy lub też osób w Odessie poznanych, jednak z uwagi na oddalenie czasowe od wydarzeń, związanych z pobytym w Odessie, jak i konteksty wykraczające poza okres młodości Mickiewicza, teksty te świadomie pominąłem. Poeta w Odessie zdrzył się z innym wymiarem życia towarzyskiego, innym niż ten, do którego przywykł i w którym wzrastał. Lata późniejsze to już niewątpliwie czas okrzepnięcia i zakorzenienia się Mickiewicza w określonych realiach i uwarunkowaniach społecznych, a tym samym zupełnie inna perspektywa niż ta, która jawiła się po przybyciu do Odessy. Z uwagi na to, emocje poety były zupełnie inne, nacechowane pragmatyzmem lub też refleksyjnością w odniesieniu do przeszłości.

Ze wspomnianego zbioru wyodrębniłem do badań osiem listów pisanych przez Mickiewicza bezpośrednio z Odessy. Dwa z nich noszą charakter urzędowy i związane są z zatrudnieniem poety w odeskim liceum. Pisma te są skierowane do Kuratora Liceum Richelieu’go w Odessie – Jana Witte². Pozostałe

¹ A. Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, Tom XIV, *Listy. Część pierwsza*, opr. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998.

² Witt (Witte) Jan (1781 – 1840), syn generała wojsk polskich i Zofii Greczynki, późniejszej Szczęsnej Potockiej, kurator Liceum Richelieugo w Odessie, naczelnik wojskowy ziem południowej Rosji, szef tajnej policji; ujawnił przygotowania spiskowe Południowego Związku przysiężnych dekabrystów. Jego oficjalną kochanką, a jednocześnie agentką, była, już wówczas rozwie-

listy zaadresowane są do: Antoniego Edwarda Odyńca³, Onufrego Pietraszkiewicza⁴, Zofii Malewskiej⁵, Hermana Hołowińskiego⁶, Franciszka Malewskiego⁷

dziona z mężem, Karolina z Rzewuskich Sobańska, z którą Mickiewicz miał romans w czasie swego pobytu w Odessie. Być może wpłynęła ona na przychylny raport Witta o przebywających w Odessie filomatów, wysłany do cara Aleksandra 25 VIII 1825 roku i donoszący, że ustanowiony nad nimi tajny nadzór znalazł ich zachowanie bez zarzutu. Zapewne z inicjatywy Sobańskiej Mickiewicz wziął udział w wycieczce na Krym w towarzystwie jej, jej brata Henryka Rzewuskiego, Witta oraz jednego z najmniejbezpiecznych agentów, Aleksandra Boszniaka, grającego rolę zapalonego przyrodnika. O tej złowrożej postaci, podobnie jak o Witcie, będzie poeta mówił w wykładzie XXVIII kursu drugiego Prelekcji w College de France. *Sonet krymskie* Mickiewicz dedykował „towarzyszom podróży krymskiej”. A. Mickiewicz *Dziela...*, s. 693.

³ „Edward Antoni Odyniec (1804–1885) poeta, tłumacz, wydawca, pamiętnikarz. Student prawa na Uniwersytecie Wileńskim w latach 1820–1823, filareta więziony w czasie procesu. W latach 1825–1829 mieszkał w Warszawie; poznał tam świat literacki i rozpoczął wydawanie swego noworocznika *Melitele*, z którego dochód pozwolił mu na odbycie podróży wraz z Mickiewiczem po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech w latach 1829–1830. Następnie pojechał do Francji i Anglii, a z początkiem r. 1831 osiadł w Dreźnie. Brał czynny udział w pracach Komitetu utworzonego przez Klaudynę Potocką dla pomocy uchodźcom z Polski. W latach 1840–1859 redagował polsko-rosyjski „Kurier Wileński”. W roku 1858 w Albumie Wileńskim, ofiarowanym Aleksandrowi II, zamieścił panegiryk ku czci cara, co na długi czas pogrzyżyło go w oczach społeczeństwa polskiego. (...) Odyniec wielbił Mickiewicza od początku ich znajomości, a poeta odplacał mu sympatią, zaprawioną czasami lekceważeniem. Czytał i oceniał utwory Odyńca; dzięki listom pisanym do niego z Rosji można się wiele dowiedzieć o poglądach Mickiewicza na literaturę. Odyniec zajmował się też interesami wydawniczymi Mickiewicza i był jego wiernym korespondentem. Wspólna podróż i pobyt w Dreźnie w roku 1832 zacieśniły ich znajomość, nie zmieniając jej charakteru. Po wyjeździe Mickiewicza do Paryża trwała między nimi korespondencja, która urwała się z chwilą wyjazdu Odyńca na Litwę”. Tamże, s. 670.

⁴ „Pietraszkiewicz Onufry (1793 – 1863), student wydziału II Uniwersytetu w Wilnie (nauki fizyczne, matematyczne i medyczne), a później Uniwersytetu Warszawskiego, na którym w roku 1821 uzyskał stopień magistra filozofii. Zarabiał na życie jako urzędnik w Masie Radziwiłłowskiej i gubernier. Współzałożyciel i archiwista Towarzystwa Filomatów i jeden z jego najczynniejszych członków. (...) Skazany na zesłanie znalazł się w Moskwie. Pracował w bibliotece tamtejszego uniwersytetu i miał ożywione kontakty z Polonią. (...) W czasie powstania wskutek wykrycia jego kontaktów ze sprzyjającymi Polsce oficerami korpusu litewskiego został aresztowany i skazany na śmierć, co zamieniono na dożywotnią zsyłkę na Sybir (Tobolsk), pozbawienie szlachectwa i stopnia naukowego. Organizował życie kulturalne wśród polskich zesłańców. Powrócił na Litwę w roku 186 roku wskutek amnestii z r. 1856. Zamieszkał w Wilnie u swego brata lekarza”. Tamże, s. 675.

⁵ Brochocka Zofia z Malewskich (zm. 1875), młodsza córka rektora Szymona i siostra filomaty Franciszka, od 1837 roku zamężna z ziemianinem Stanisławem Brochockim. Ładna i muzykalna, była przedmiotem westchnień wielu przyjaciół swego brata, przede wszystkim Jana Czeczota, który kochał się w niej przez całe życie i pozostawił rękopiśmienne tomiki, z których trzy zawierają jego utwory, czwarty poezje Tomasza Zana, a piąty – odpisy utworów Mickiewicza z lat 1820 – 1826. J. Treliak wysunął hipotezę, że jest pierwowzorem Zosi z Pana Tadeusza. Tamże, s. 645.

⁶ Hołowiński Herman, od 1812 roku właściciel Steblowa nad Rosią, żonaty z Emilią z Borejów. Zbieracz; miał okazałą bibliotekę i piękny zbiór sztychów. Dom jego służył z gościnności, uroku dworu i jego otoczenia; przed domem rozciągały się ogrody: chiński i angielski, urozmaicony skałami, przez którą przedzierała się Roś, tworząc wodospad. W pobliżu rosła olbrzymia lipa, którą Mickiewicz wspomina w Panu Tadeuszu. Mickiewicz przynajmniej tydzień bawił w Hołowińskich w Steblowie, robiąc w 1825 roku przerwę w podróży z Petersburga do Odessy. Prawdo-

i jeden do niewiadomego adresata. Do wyżej wymienionych listów należałoby zaliczyć jeszcze jeden, który Adam Mickiewicz pisze do Antoniego Edwarda Odyńca z drogi do Odessy ze wskazanym miejscem powstania epistoły – Kijów. Mickiewicz wyraża w nim nadzieję na to, że może znajdzie pracę w liceum odeskim. Wzmiankuje również o tym, że jego plany podjęcia studiów na kierunku orientalistyki zostały niedoszacowane i że wymagają zbyt wielkiego nakładu pracy. O takich studiach najwyraźniej myślał też Odyniec.

Rząd rosyjski potrzebował wykształconych orientalistów do służby dyplomatycznej na Wschodzie i ułatwiał naukę na tym kierunku. Mickiewicz i Jeżowski w Petersburgu zamierzali początkowo oddać się tym studiom, złożyli w tej sprawie stosowne oświadczenie w kancelarii ministra oświecenia. W liście poeta wzmiankuje również o toczącej się sprawie majątkowej przeciwko sędziemu Medardowi Rostockiemu, który zajął majątek Mickiewiczów w Rucie. Jeżeli chodzi o korespondencję Odyńca z Mickiewiczem, to jej wartość, w przypadku listów Odyńca do Mickiewicza, jest często podważana. Henryk Życzyński⁸ stwierdza, że Odyniec w pierwszej fazie znajomości z Mickiewiczem skupiony był głównie na sobie, a Mickiewicza traktował jako równorzędnego kolegę po piórze. Późniejsze *Listy z podróży*, które Odyniec wydał po śmierci Mickiewicza, zostały, tak naprawdę wzorem Eckermanna⁹, wykreowane. Odyniec wydał je w celu rehabilitacji i zdobycia uznania. Listy Odyńca do Mickiewicza wprowadziły wiele zamieszania i niewłaściwych interpretacji związanych z biografią poety. Jeszcze na *Listach z podróży* Odyńca dosyć obszernie i niezbyt krytycznie opiera się Józef Kallenbach¹⁰.

We wspomnianym liście z Kijowa Mickiewicz podaje adres, pod który ten winien kierować do niego ewentualną korespondencję: „*Edwardzie*, pisz do

podobnie poznał u nich przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa i ich krewnych, Antoniego i Genowefę Prozorów, których po latach spotkał na emigracji w Paryżu. Podczas tej wizyty poeta wpisał w albumie Emilii Hołowińskiej wiersz *Podróźni*. Tamże, s. 654.

⁷ Malewski Franciszek Hieronim (1800-1870), syn rektora Szymona, prawnik, filomata, wprowadzony do Towarzystwa na wniosek Mickiewicza, po procesie filaretów zesłany do centralnych guberni Rosji, od 1829 roku urzędnik w Metryce Litewskiej w Petersburgu; zacząwszy jako bezpłatny praktykant, doszedł do stanowiska jej dyrektora i tytułu tajnego radcy. Wraz z Ignacym Daniłowiczem redagował kodeks dla guberni polskich. Współzałożyciel Tygodnika Petersburskiego. Jeden z najbliższych przyjaciół Mickiewicza, wybitnie inteligentny i zorientowany w literackich i filozoficznych prądach, należy do tych czterech filomatów, którym Mickiewicz dedykował 1 tomik poezji, jest adresatem wiersza warcaby. Brał udział w pracach Towarzystwa Filomatów i Związku Przyjaciół. (...) W roku 1843 Malewski podróżował po Niemczech i nawiązał korespondencję z Mickiewiczem, który zapraszał go do Paryża. Malewski nie mógł tam pojechać bez zezwolenia swoich władz., proponował spotkanie w Strasburgu, do którego nie doszło. Tamże, s. 664.

⁸ H. Życzyński, *Mickiewicz w oświeceniu Odyńca*, Warszawa 1934.

⁹ Eckermann wydał listy dotyczące Goethego, a które w dużej mierze wpłynęły na obraz Goethego i interpretację jego twórczości i myśli.

¹⁰ J. Kallenbach, *Adam Mickiewicz*, Lwów – Warszawa – Kraków 1923.

mnie do Odessy pod adresem Cybulskiego aptekarza”¹¹. W liście tym Mickiewicz prosi Odyńca, aby przypomniiał o nim wspólnym znajomym, wymieniając panią Guttową, która była żoną aptekarza wileńskiego Jerzego Gutta, Apolonię Pągowską, wdowę po generale wojsk Kościuszki, Joannę Macewiczową oraz jej córkę z pierwszego małżeństwa – Józefę Steiningerównę, która w 1825 roku miała 14 lat. Wszystkie te panie zajmowały się pomocą uwięzionym filaretom w 1824 roku. Mickiewicz zapewnia, że po przybyciu do Odessy napisze niezwłocznie do Józefy list, pomimo że na kilka jego listów jeszcze nie odpisała. Poeta pozdrawia w nim, za pośrednictwem adresata, również Aleksandra Chodźkę i Juliana Korsaka¹². Listy Mickiewicza do Steiningerówny nie zachowały się.

Kolejny list – napisany przez poetę pod koniec lutego 1825 roku – jest zarazem pierwszym wysłanym z samej Odessy i w niej zredagowanym. Mickiewicz robi w nim wyrzuty Odyńcowi, że ten nie pisze zbyt często, pomimo że poeta spragniony był wiadomości z rodzinnych stron. Obiecuje też, że będzie płacił za przychodzącą do niego korespondencję biuletynami z wojaży, które zapewne planował jadąc do Odessy. Informuje też Odyńca o długości trasy, którą przebył: „Przekroiłem teraz całą Europę z północy na południe, a co dziwniejsza, w jednych saniach”¹³. Jak podaje Rzązewski, jedno sanie, a właściwie tarantas, był zamierzony i na jego kupno podróżni zrobili składkę, polecając Malewskiemu zakup powozu. Podróż odkrytymi, pocztowymi kibitkami przez prawie miesiąc byłaby zapewne bardzo uciążliwa. Kryty tarantas gwarantował natomiast wygodne umieszczenie zarówno bagaży, jak i podróżnych. Bez problemu można było się w takim pojeździe nawet położyć. Do wzmiankowanego zaprzęgu wymieniano jedynie konie pocztowe na przystankach. Powyższe było o tyle wygodne, że przeładowywanie kufrów i tobołów z sań do sań mogło stać się dodatkowym utrudnieniem i zbędnym zajęciem.

Niemniej jednak Mickiewicz ten jeden powóz konfrontuje z przestrzenią „przeciętej” Europy. Powóz stał się symbolicznym punktem na mapie, przemierzającym się z północy na południe, przybierając wymiar metaforyczny. Poeta przecież sam dokładał się do zakupu owego tarantasa i jego zdziwienie nie dotyczy tego, że byli zmuszeni poruszać się jednym powozem, ale należy odbierać to zadziwienie w wymiarze symbolicznym. Mickiewicz doświadczył bezmiaru przestrzeni, niczym żeglarz w łupince stateczku na bezkresach oceanu. Bezmiar zagarniętych ziem i ludzkich krzywd, a zarazem wolność wędrowca, który tak długo jest wolny, jak długo wędruje. Dotarcie do celu determinuje określony skutek, Mickiewicz był zesłańcem i skazańcem, to nic, że

¹¹ A. Mickiewicz, *Dziela...*, Tom XIV, Warszawa 1998, s. 331.

¹² Julian Korsak (1807–1855) – student Uniwersytetu Wileńskiego, tłumacz i poeta pozostający pod wpływem Mickiewicza. Wydał tomik *Poezji* (1830, 1836, 1840), autor pierwszego polskiego pełnego przekładu *Boskiej komedii* Dantego (wydane pośmiertnie w 1860 roku); adresat części Listów z podróży Odyńca.

¹³ Tamże, s. 333.

liczył tylko na posadę nauczyciela do liceum Richelieu, ale wcześniejsze uwięzienie i proces dawały mu świadomość niepewności i opresyjności. Poeta opisuje przestrzeń stepów, gdzie poza ziemią i niebem nic nie widać od stacji do stacji. W trakcie podróży Mickiewicz zboczył nieco z trasy w guberni kijowskiej, gdzie podziwiał skałki, których widok wzbudził w nim marzenie podróży na Kaukaz: „Czymże to być musi kaukaski olbrzym, kiedy te pigmeje tak poważnie wyglądają? Postanowiłem widzieć Kaukaz”¹⁴. Poeta całkiem poważnie rozważał podróż do Tyflisu (obecnego Tbilisi). Na liście do Onufrego Pietraszkiewicza znalazł się dopisek: „I ja żyję, a za Kaukaz jadę. Jeżowski śpiewa. Adam”¹⁵. Z przyczyn niezależnych od poety, podróż ta nie została zrealizowana.

Droga poety z Petersburga prowadziła do Odessy przez Witebsk, Homel, Kijów, Białą Cerkiew i Jelizawietgrad. Po drodze zboczył z trasy i odwiedził Pustowarówkę pod Skwirą Bonawentury i Joanny Zaleskich, Steblów nad Rosią Hermana Hołowińskiego i Świnarkę pod Horodyszczem, należącą do szwagra Jeżowskiego, Legranda. Tam poznał kilka rodzin okolicznego ziemiaństwa oraz ich krewnych. Kolejność tych odwiedzin biografowie podają różnie, najprawdopodobniej Pustowarówkę odwiedził po wizycie u Hołowińskich w Steblowie.

O pobycie w Steblowie wzmiankuje Mickiewicz w liście adresowanym do Hermana Hołowińskiego, dziękując za pobyt w jego dworze. Ma również nadzieję, że jeszcze będzie miał okazję zobaczyć się z Hołowińskimi w Odessie, gdzie, jak twierdzi, przybyło do niej mnóstwo obywateli z Podola i Ukrainy: „Jest podobieństwo, iż zabawimy jeszcze jakiś czas w Odessie; mnóstwo przybyłych obywateli ze stron Podola i Ukrainy czyni nam nadzieję, że widzenie się z Państwem nie było jeszcze ostatnie”¹⁶.

Z uwagi na to, że Odessa była chętnie wybieranym miejscem letniego wypoczynku czy też zamieszkania, na ciepłą porę roku zjeżdżało do niej licznie okoliczne ziemiaństwo, jak choćby Zalescy czy Hołowińscy. Już wtedy portowe miasto stawało się kurortem, gdzie zrazu nieśmiało, a potem coraz pewniej zanurzano się w wody Morza Czarnego. Późniejszy pobyt Józefa Ignacego Kraszewskiego i jego bogaty opis łaźni i celebrowania kąpieli świadczy, jak bardzo dynamicznie w krótkim okresie rozwijała się Odessa wypoczynkowa i sanatoryjna.

W dalszej części listu do Odyńca z końca lutego Mickiewicz narzeka na słotną i wietrzną porę roku oraz błoto, które utrudnia poruszanie się po mieście i okolicy. Ma nadzieję na szybkie lato, które rozpoczyna się już w kwietniu, a którego mieszkańcy nie oczekują z utęsknieniem z uwagi na wysokie temperatury i unoszony przez wiatr pył. Usprawiedliwiając się przed Edwardem Odyńcem z tego, że nie napisał jeszcze listu do Józefy Steiningerówny, stwier-

¹⁴ Tamże, s. 333.

¹⁵ Tamże, s. 335.

¹⁶ Tamże, s. 339.

dza: „...muszę dla niej razem zebrać wiadomości lądowe, morskie, powietrzne”¹⁷.

Obietnica brzmi zachęcająco, jednak z uwagi na brak zachowanych listów do Józefy Steiningerówny nie jest możliwe stwierdzenie, czy się z tej obietnicy Mickiewicz wywiązał. Tymczasem w tymże liście zobowiązuje Odyńca do przekazania Pannie Józefie informacji o obfitości bakalii i owoców na tutejszym rynku. Wpada w zachwyty nad wodą, która zdaje się być eliksirem młodości, skutkującym wręcz odrastaniem zębów.

(...) w Odessie za apelrynę płaci się teraz trzy nasze grosze; rodzynek, fig, migdałów, daktyłów bez miary i za bezcen. Słysząc, że orzechami włoskimi ulice brukować będą. Od konfitur zapach na miłą słysząc około miasta, woda zaś tak zdrowa, że mi od niej zęby odrastać zaczynają¹⁸.

Mickiewicz był znany z zamięłowania do owoców południowych oraz nie było tajemnicą, że często miewał bóle zębów. Informacja zatem o odrastaniu tych zębów może świadczyć o takich dolegliwościach, które jak wynika z relacji biografów dotykały go również podczas pobytu w tym mieście. Atmosfera miasta uzdrowskiego wprowadziła go jednak w żartobliwy nastrój, który przejawiał się w informacji, że odrastają mu tu już nawet zęby, co jest pewną metaforą świadcząca o tym, że niemożliwe może stać się tu całkiem realne. Może bardziej mu chodziło o uzdrowienie nieszczęśliwej miłości, a odrastające zęby były metaforą powrotu do lat młodości i ponownego przeżycia beztrudnych lat dojrzewającego młodzieńca. Młodzieńca, któremu w miejsce mlecznych zębów wyrasta mocne i stałe uzębienie już na całe życie. Zastanawia się retorycznie nad jakością tutejszych kąpiel. Informacje dotyczące odeskich sklepów i artykułów, które zapewne mogłyby zainteresować młodą, czternastoletnią damę pozostawia na później. Niestety, informacji tych nie sposób potwierdzić i zrekonstruować z uwagi na brak zachowanej korespondencji.

Można przypuszczać, że poeta takie listy wysyłał, biorąc pod uwagę jego zniecierpliwienie, wynikające z niewielkiej częstotliwości przychodzącej korespondencji od Odyńca. Do niego też apeluje wręcz, aby pisał o wszystkim, co może się Mickiewiczowi wydać interesujące. Podkreśla, że Edward Odyniec jest jego jedynym wileńskim korespondentem i w związku z tym prosi go o wszelkie informacje z Wilna i wspólnych wileńskich znajomych. Oczywiście, Odyniec mógł przeceniać swoją rolę, ale Mickiewicz potrzebował kogoś, kto będzie przekazywał mu bieżące informacje z ojczyzny. Odyniec wydawał mu się do tego przydatny, choć Mickiewicz traktował go dość lekceważąco, jeżeli chodzi o poziom twórczości Odyńca.

¹⁷ Tamże, s. 334.

¹⁸ Tamże.

Zanim Mickiewicz dotarł do Odessy, cesarz Aleksander I wydał polecenie, by zesłańców z Wilna nie umieszczać w odeskim liceum i zabronił im osiedlania się w guberniach południowych, zalecając osiedlanie się w guberniach wewnętrznych. Powyższe nastąpiło w związku z interwencją księcia Konstantego oraz Nowosilcowa, którzy nie byli zadowoleni z mało restrykcyjnej formy „umiejscowienia” filomatów. Proces filomatów był im potrzebny do budowania własnej pozycji na gruncie rozdmuchanego i wyolbrzymionego zagrożenia, jakie ze strony studentów wileńskich groziło caratowi i ich zdecydowanej reakcji, która miała temu zapobiec. Dalsza interwencja w losy Mickiewicza, Malewskiego i Jeżowskiego miała na celu podkreślenie ich roli w utrzymaniu porządku publicznego i bezpieczeństwa w imperium. Filomaci byli tylko nieoczekiwanym zrządzeniem losu, które Konstanty i Nowosilcow wykorzystali do podniesienia rangi własnych działań. O tych niekorzystnych decyzjach odnośnie ich pobytu w Odessie Mickiewicz dowiedział się tuż po przybyciu do miasta, ale dopiero po skierowaniu sprawy na drogę służbową przez kuratora Witta w piśmie do pełniącego obowiązki dyrektora zarządu Liceum K. I. Diterischa.

Mickiewicz wniósł więc wraz z Malewskim podanie o przeniesienie do Moskwy, a Jeżowski do Moskwy lub Charkowa. Prośba Mickiewicza została załatwiona odmownie z uwagi na brak miejsc w Archiwum i niedostatek pieniędzy na pensję. W liście, z datą 26 marca 1825 roku, Mickiewicz pisze do Jana Witta prośbę o skierowanie do Moskwy: „Wskutek zakomunikowanego mi zarządzenia Jaśnie Oświeconego P. Kuratora Liceum Richelieu’go mam zaszczyt wyrazić życzenie wstąpienia do Moskiewskiego Archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych. Ośmielam się przy tym prosić o wydanie mi zapomogi przyznanej z najwyższej łaski”¹⁹.

Gdy Mickiewicz otrzymał odmowę wyjazdu do Moskiewskiego Archiwum, w kolejnym liście do Jana Witta pisze:

Wielmożny Panie! Wskutek zakomunikowania mi nowego rozporządzenia w sprawie wyboru służby mam zaszczyt wyrazić życzenie pełnienia służby w kancelarii P. Moskiewskiego Wojskowego Generała-Gubernatora. Ośmielam się przy tym prosić o wydanie mi zapomogi przyznanej mi z Najwyższej łaski oraz o zażądanie od Uniwersytetu Wileńskiego świadectw o poprzedniej mojej służbie. Waszej Wysokości pokorny sługa Adam Mickiewicz²⁰.

Minister Szyszkow w piśmie do Witta polecił oznajmić Mickiewiczowi o odmowie przyjęcia go do Archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych, prosząc jednocześnie, by ten przedstawił następne swe życzenie co do zatrudnienia. Niniejsze oświadczenie Mickiewicza Witt przekazał ministrowi. Generał-Gubernator, książę Dymitr Golicyn, wyraził chęć przyjęcia do swojej kancelarii Mickiewicza, pytał jednak przy tym o zasady funkcjonowania filaretów i filo-

¹⁹ Tamże, s. 336.

²⁰ Tamże, s. 340.

matów, których działanie uznano za naganne, pytał po to, by wiedzieć, jaki mieć nadzór nad ludźmi tego rodzaju. Pieniądze, o które wnioskował, poeta otrzymał dopiero na podróż z Odessy do Moskwy.

W liście skierowanym do Zofii Malewskiej, który datowany jest na 2 maja 1825 roku, Mickiewicz skupia się głównie na kurtuazyjnych zapewnieniach i prośbach oraz życzeniach skierowanych do Malewskiej. Dziękuje też za korespondencje i nuty, które od niej otrzymał. Wspomina również w żartobliwy i kpiący sposób o liście obrazkowym Józefa Jeżowskiego skierowanym do Malewskiej, który został przechwycony przez policję, podejrzewającą, że zawiera zakonspirowane informacje. Wszczęto nawet w tej sprawie śledztwo. List przedstawiał ozdobną mapę okolic Morza Czarnego w pobliżu Odessy. Mickiewicz opisuje Malewskiej okoliczności powstania tego listu i wyraża nadzieję, że nie zostanie on zniszczony.

Ów list obrazkowy został przechwycony przez policję, a ksiązę Konstanty w związku z nim pisze do Woroncowa, przekazując mu stosowne zadania:

...Z najwyższego nakazu wysłano z polskich gubernij najgłówniejszych i najczynniejszych członków tajemnego towarzystwa, jakie tam odkryto pod nazwą Filaretów, a które miało cel przeciwny. Z ich liczby Józef Jeżowski, będący w Odessie jak ujawniły tajemne dochodzenia, usiłuje korespondować z mieszkańcami tych gubernij, a listy mają ten sam cel. Listy te o ile można sądzić z prywatnego świstka, jaki mi nadesłano (pisał go niedawno Jeżowski do P. Malewskiej w Wilnie), składały się z rysunków o znakach emblematycznych. Wskutek tego mam obowiązek nakazać Wam, ażeby prowadzenie się Jeżowskiego było najpilniej obserwowane, a to w sposób, ażeby poza zwykłym śledzeniem ludzi takich przekonań była ustanowiona tajna kontrola jego korespondencji mieszkańcami polskich gubernij (...) i o tem należy nadsyłać mi odpowiednie wiadomości (...) Warszawa 4 czerwca 1825 roku²¹.

Nie można wykluczyć, że Mickiewicz, świadom przechwycenia tego listu i kontroli korespondencji, celowo opisuje okoliczności, aby utwierdzić ewentualnych cenzorów korespondencji, że list faktycznie był jedynie żartem, skierowanym do Malewskiej. Zapewne uznał, że kontrola korespondencji może przysłużyć się wybrnięciu z tej sytuacji i uniknięciu podejrzania o spiskowanie.

Mickiewicz przed podróżą na Krym pisze do Franciszka Malewskiego, który opuścił już Odessę. Gani go za wyjazd bez pożegnania Zaleskich, zapewnienia o rychłym wysłaniu rzeczy i listów. Informuje też o burzy, rozkołysanym morzu i wieczornym wyjeździe na planowaną wyprawę.

Towarzysze poety wyjechali do Moskwy już w lipcu 1825 roku. Mickiewicz pozostał w Odessie do listopada. Bywał w domach polskich: u Bonawenturostwa Zaleskich, u Szemiotów, zapewne wtedy poznał członka Towarzystwa Patriotycznego, Piotra Moszyńskiego. Nawiał romans z Karoliną z Rzewu-

²¹ H. Życzyński, *Mickiewicz w Odessie*, s. 13.

skich Sobańską, kochanką i współpracownicą Witta, Joanną Zaleską i prawdopodobnie z hrabiną Guriewą. Co do hrabiny zdania biografów są podzielone, jedni wykluczają taką możliwość i udowadniają, że nie ma na to żadnych dowodów. Rzażewski jednak jednoznacznie wskazuje na ową damę jako obiekt Mickiewiczowskich uniesień. Wskazuje na to też sama Sobańska, z którą, między innymi, Mickiewicz odbył podróż na Krym. Wzięli w niej udział również, udający botanika i literata, szpieg Boszniak oraz brat Karoliny, przyszły pisarz, znakomity gawędziarz, Henryk Rzewuski, z którym Mickiewicz się zaprzyjaźnił.

Pobyty poety w Odessie trwał ponad osiem miesięcy, wliczając w to również dwumiesięczną podróż na Krym. Epizodyczne odniesienia do tego pobytu znajdujemy również w listach pisanych przez Mickiewicza z Moskwy w latach 1826–1827. Poeta w liście do Antoniego Edwarda Odyńca wzmiankuje z nostalgią:

Moja muza, długo niema, zaczęła w Odessie ruszać się trochę; ale w tym zaraz momencie odebrałem rozkaz wyjazdu. Tam żyłem jak basza, tu jak ostatni janczar²².

W liście do Tomasza Zana²³ z tego okresu również przytacza owe porównanie:

Od wyjazdu z Odessy, gdzie żyłem jak basza, muza moja zleniwiła: nie mogę skończyć powieści litewskiej²⁴.

Do Joachima Lelewela zwraca się tak²⁵:

²² Tamże, s. 346.

²³ Zan Tomasz (1796–1855) od roku 1815 student wydziału fizyczno-matematycznego na Uniwersytecie Wileńskim; magisterium uzyskał w roku 1823. Utrzymywał się z korepetycji, a później był nauczycielem w żeńskich pensjonatach Wilna. Współzałożyciel Towarzystwa Filomatów, założyciel jawnego Towarzystwa Promienistych, które po cofnięciu zgody rektora zamieniło się w tajne Towarzystwo Filaretów. Członek loży wolnomularskiej „Szkoła Sokratesa”. Był bliskim przyjacielem Mickiewicza, wielokrotnie wspomniany w jego młodzieńczych wierszach okolicznościowych. W czasie procesu filaretów próbował wziąć na siebie całą odpowiedzialność. Został skazany na rok twierdzy i zesłanie do dalekich guberni. W scenie więziennej *Dziadów* cz. III występuje jako Tomasz. Na kilka dni przed wywiezieniem pozwolono przyjaciółom pożegnać się z nim. Po odbyciu kary twierdzy przebywał 13 lat w Orenburgu nawiązując dobre stosunki z Rosjanami. Następnie został bibliotekarzem w Instytucie Inżynierów w Petersburgu; oparcie miał w przyjaznym domu Franciszka i Heleny Malewskich. Wtedy uległ też ostremu atakowi obłędu, który jednak nieoczekiwanie minął. W 1841 roku osiedlił się w Kochacynie, w guberni mohylowskiej, ożenił się z Brygidą Świętorzecką, z którą miał trzech synów. Odznaczał się żarliwą mistyczną pobożnością. A. Mickiewicz *Dziela...*, Tom XIV, Warszawa 1998, s. 698.

²⁴ Tamże, s. 356.

²⁵ Joachim Lelewel (1786–1861), najwybitniejszy historyk polski pierwszej połowy XIX wieku. Członek rządu w czasie powstania listopadowego. W latach 1815–1818 wykładał na Uniwersytecie Wileńskim historię powszechną i metodykę historii. Wywarł silny wpływ na Mickiewicza, który przez szereg lat doświadczał czynności Lelewela, za jego poręczeniem w 1824 roku wy-

W Odessie prowadziło się życie orientalne, a po prostu mówiąc próżniackie. Ale widziałem Krym. Przetrzymałem tęą burzę morską i byłem jednym z kilku zdrowych, którzy zachowali dosyć siły i przytomności, aby napatrzeć się do woli temu ciekawemu widowisku²⁶.

Te cytowane fragmenty stanowią pewną retrospekcję o nostalgicznym charakterze, ale zawierają też nutę samokrytyki. Z jednej strony czas tam spędzony wspomina pisarz z nutą sentymentalną i rozrzewnieniem, porównując swoją pozycję i status do *baszy*, co niewątpliwie sugeruje wielkie powodzenie, z jakim Mickiewicz brylował na odeskich salonach i nie tylko. Jednak ocenia ten czas również krytycznie – akcentując próżniaczość takiego stylu życia. Usprawiedliwia się jednak, stwierdzając: *Ale widziałem Krym*. Zdaje się to w jego rozumieniu marginalizować zaangażowanie w salonowe życie towarzyskie, a nobilitować poprzez ukierunkowanie na naturę i siły przyrody. Poeta zauważa też, że pobyt w Odessie był owocny i pobudzał jego muzę do aktywności, która po powrocie z Odessy „zleniwiała”.

Mickiewicz część listów z Moskwy kieruje do mieszkańców Odessy – ludzi, których tam poznał, z którymi się zaprzyjaźnił i za którymi niewątpliwie tęsknił. Listy te świadczą również o tym, że poeta był miłym gościem w domach i salonach osiadłych tam rodzin. W liście do Hermana Hołowińskiego Mickiewicz pisze refleksyjnie:

Oddalając się z Odessy miałem nadzieję znowu odwiedzić Steblów i w szanownym, przyjacielskim domu JW. Pana Dobrodzieja odetchnąć jeszcze raz powietrzem Ukrainy, nim ją na długie czasy opuszczę²⁷.

Kolejny list dowodzi tego, że Mickiewicz po opuszczeniu Odessy i bądź co bądź krótkim w niej pobycie pozostał obecny w pamięci jej mieszkańców, a nawet był obiektem dywagacji i plotek. W liście do Joanny Zaleskiej czytamy:

Fałszywie rozniesione o nas w Odessie wiadomości bawią mnie, ale nie dziwią; miałem zawsze jakieś szczęście zatrudniać języki ludzi, którzy najmniej losem moim zajmować się by powinni. Z ich łaski byłem dwa razy utopiony, raz rozstrzelany, kilka razy zamknięty, nie licząc innych mniej tragicznych rodzajów śmierci²⁸.

List ten potwierdza, że Mickiewicz był informowany przez przyjaciół o tym, co się na jego temat mówi w Odessie. Zapewne pogłoski i plotki, doty-

szedł z więzienia. Prowadził też pertraktacje w sprawie wydań poezji Mickiewicza. W latach późniejszych głosili opozycyjne poglądy, jednak pozostali w dalszym ciągu w dobrych relacjach. Historyk przesyłał poecie swoje książki. A. Mickiewicz, *Dzieła...*, Tom XIV, Warszawa 1998, s. 660.

²⁶ Tamże, s. 392

²⁷ Tamże, s. 358.

²⁸ Tamże, s. 366.

czące poety, budziły niepokój u przyjaciół, którzy u źródła próbowali upewnić się, czy Adam Mickiewicz jest bezpieczny i czy nie podlega represjom jak dekabryści, z którymi był kojarzony przynajmniej jako sympatyk. Mickiewicz uspokaja i dementuje pogłoski oraz domysły na temat jego dalszych losów po urzędowym odprawieniu z Odessy, ironizując przy tym na temat tych „tragicznych wieści”.

Dalsza korespondencja prowadzona z Joanną Zaleską, choć nie wskazuje bezpośrednio na jej romans z Mickiewiczem, nosi „romasowy” charakter. Mickiewicz odrzuca Zaleską, obawiając się tego związku. Nawet po rozstaniu Joanny z mężem nie chce wchodzić w relacje, bo być może już w tym czasie miejsce przy nim zajmowuje inna kobieta. Mickiewicz z Petersburga 20 sierpnia 1828 roku donosi:

Troszczysz się podobno Pani ze zwykłą dobrocią, nie odbierając tak długo ode mnie wiadomości. Należało wnosić, że nie ma żadnej w moim położeniu odmiany, bo jeżeliby cokolwiek pomyślnego zaszło, nie zaniedbałbym natychmiast Pani napisać. Siedzę tu od paru miesięcy w oczekiwaniach. Moje zamiary wyjazdu na Kaukaz lub do Odessy nie wzięły skutku, dotąd nawet miejsca w Petersburgu nie znalazłem²⁹.

Powyższy list świadczy o tym, że zniecierpliwiona Joanna Zaleska domaga się od Mickiewicza określonych deklaracji. Być może poeta umówił się z nią, że w przypadku zmiany sytuacji będą mogli być razem. Niemniej jednak Mickiewicz oznajmia, że nic się nowego w tej kwestii nie zmieniło. Stwierdza też, że nie wybiera się do Odessy, być może wcześniej składał takie Zaleskiej obietnice. W dalszej części listu wspomina o złej sytuacji Bonawentury Zaleskiego, męża Joanny.

Słyszę od Daszkiewicza, że interesa Pana Bonawentury źle idą, czas już i dawno czas, abyś Pani ostatecznie ułożyła sobie, jak nadal postąpić jak się urządzić, gdzie mieszkanie obrać. Ile razy pomyślę, w jakich trudnościach, w jakich smutkach teraz zostawać musisz, Bogu wiadomo, co się w moim sercu dzieje.³⁰

Wspomniany Daszkiewicz był powiernikiem Joanny Zaleskiej, w listach do niego zwierzała się z tęsknoty za Mickiewiczem i o tym, że poeta milczy względem jej osoby. W liście do Daszkiewicza stwierdza: „milczenie podobne do cichości grobowej przedziela mnie od niego”. Mickiewicz wskazuje tu Zaleskiej, że Daszkiewicz przekazuje mu na bieżąco informacje o niej. Informuje ją, iż wie o problemach finansowych jej męża i zapewne planach rozstania z nim. Poeta doradza, aby podjęła ostateczną decyzję o sobie, gdzie zamieszka i co dalej będzie robiła, ale jednocześnie daje do zrozumienia, by nie wiązała z nim

²⁹ Tamże, s. 504.

³⁰ Tamże.

przyszłości i ułożyła sobie życie z mężem lub też bez niego. Wspomina, że jest świadom jej cierpienia, ale wydaje się tu być wobec Joanny bezlitosny. Nie daje żadnej nadziei na dalszy związek. W tym czasie Joanna opuściła już swego męża i mieszkała w ubóstwie w Odessie. Później przeniosła się do Kijowa, gdzie prowadziła pensjonat dla panien. Wydaje się, że Joanna postawiła wszystko na jedną kartę, opuściła męża, licząc, że gdy będzie wolna, Mickiewicz przyjmie ją z otwartymi ramionami. Niestety, poeta nie miał zamiaru wiązać się z Joanną i jej nadzieje okazały się płonne.

W liście do Cypriana Daszkiewicza z 27 stycznia 1829 roku nie pozostawia złudzeń co do Joanny:

Z P. B. równa bieda. Z żartów i gawęd widzę, że ona dalej zaszła. Pisze do mnie, pytając, czy o mnie pamięta, czy to była tylko dystrakcja. Musiałem naturalnie odpisać, wystawiając przeszkody, dla których powinniśmy tylko być przyjaciółmi i nic więcej. W żadnej z nich nie byłem zakochany. Malarka więcej mi się podobała z twarzy, więcej przyjemna. P.B. więcej z charakteru i rozumu, bo wcale nie piękna³¹.

Listy Adama Mickiewicza, mogące stanowić cenne źródło do interpretacji Mickiewiczowskiej Odessy, zachowały się jedynie w niewielkiej liczbie. Część listów, jak twierdzi Gomolicki, została zniszczona przez syna poety, Władysława Mickiewicza, który być może pragnął usunąć dowody rzucające cień na pamięć o jego ojcu. Część korespondencji zaginęła lub została zniszczona przez adresatów. Jak wiadomo, część listów od Karoliny Sobańskiej próbowała odzyskać Joanna Zaleska, jednak ta twierdziła, że ich nie posiada. Zaleska zalecała też Mickiewiczowi, aby nie robił z tego powodu awantury Sobańskiej. Wydaje się też, że korespondencja z Odessy nie była zbyt obfita, jeżeli weźmiemy pod uwagę czas pobytu w mieście. Nie wydaje się też, aby Mickiewicz, prowadzący intensywne życie w tym mieście, miał dużo czasu na pisanie listów. Ograniczał się zapewne do niezbędnej w tym zakresie aktywności. Świadomość tego, że jego listy mogą być czytane przez cenzorów, nie sprzyjała wynurzeniom, które mogłyby być czytane przez osoby inne niż adresaci.

Zawarte w zachowanych listach informacje nie dotyczą obszaru i struktury miasta, lecz głównie relacji osobowo-towarzyskich. Mickiewicz przebywając w Odessie unikał i wystrzegał się wyrażania jakichkolwiek publicznych sądów i opinii w kwestiach politycznych i takich, które mogłyby narazić go na restrykcje ze strony policji. Taka ostrożność przełożyła się zapewne też na jego powściągliwość w opisach i w samej korespondencji. Prawdopodobnie zdawał sobie sprawę z cenzurowania listów i w związku z tym wiedział, że opisywanie konkretnych osób i wydarzeń mogło narazić te osoby na niebezpieczeństwo.

³¹ Tamże, s. 545.

Mickiewiczowska Odessa została przez niego uwieczniona w sonetach i utworach, które w tym mieście powstały. Te opisy nie tyle dotyczą samego miasta, ile sfery uczuciowo-emocjonalnej. Sonety erotyczne zamknęły Odessę w westchnieniach i uniesieniach, tęsknocie i zapomnieniu. Wydaje się zatem, że nie ma sensu szukać innej Odessy niż ta, w której się Mickiewicz odnalazł. Owszem, listy są cenne, ale ich celem nie było relacjonowanie wrażeń z pobytu. Nie można zapomnieć, że Mickiewicz nie był beztroskim podróżnikiem, który przed wyjazdem umówił się z redakcją magazynów na pisanie listów z podróży. Nie taka była jego rola w Odessie i na pewno nie myślał o takich sprawozdaniach. Mickiewicz był poetą i jego zadziwienie, wrażenie, emocje znajdowały obraz w poetyckim malowaniu świata, a jego światem w 1825 roku była Odessa, miasto zauroczenia, miłości i zapomnienia. Jakże inne opisy Odessy kreślił Kraszewski, ten, który z zamiarem pisania reportażu wyjechał w podróż.

A Mickiewicz? Tego rodzaju forma literacka nawet w listach mu najwyraźniej nie odpowiadała. Nawet forma i stylistyka listów, niby pisanych prozą, jest często zmetaforyzowana i subtelnie domyślna. Nic w nich nie jest oczywiste. Kurtuazja, żart, ironia, czy też metafora ukryta w zdaniach, kazały często domyślać się bardziej intencji autora niż informacja, która zawarta była w bezpośredniej treści.

We wcześniej cytowanym liście do Antoniego Edwarda Odyńca Adam Mickiewicz obiecuje, że będzie odpisywał na otrzymywaną od niego korespondencję: „(...) będę płacił buletynami wojażów”³². W późniejszych listach odsyła jednak do *Sonetów*, które stały się właśnie tymi „buletynami”. W liście z Moskwy do Joachima Lelewela poeta przekonuje:

Co pozostało z pamiątek podróży, znajdzie się w *Sonetach*, które już rąk twoich zapewne doszły i o których zdania twojego niecierpliwie czekam³³.

Pomimo że zachowane listy Adama Mickiewicza nie opisują samej Odessy oraz jej przestrzeni kulturowej i społecznej, to z kart tych listów, czytanych przez pryzmat biografii poety, daje się tu Odessę bardziej czuć i słyszeć niż widzieć. Wyraźniej słyszeć gwar i szmer salonowych rozmów i niewieście, kokieteryjne śmiechy. Listy, z uwagi na to, że powstały w Odessie lub w kontekście pobytu w tym mieście, zasługują na włączenie do grupy ważnych tekstów XIX-wiecznych, opisujących to portowe miasto.

³² Tamże, s. 333.

³³ Tamże, s. 392.

Bibliografia

- A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe 1798-1998, Tom XIV, *Listy. Część pierwsza*, opr. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998.
- H. Życzyński, *Mickiewicz w oświetleniu Odyńca*, Warszawa 1934.
- H. Życzyński, *Mickiewicz w Odessie: uwagi w związku z dyskusją, zapoczątkowaną przez D. Filosowa*, Lublin 1934.
- D. Filosow, *Mickiewicz w Odessie i na Krymie: na marginesie dzieła prof. J. Kleinera o Mickiewiczu*, „Przegląd Współczesny” 1934, nr 142.
- A. Rzążewski, *Mickiewicz na Krymie i twórczość jego z tego czasu*, Warszawa 1898.

Jacek Juszkiewicz

Department of Philological Studies "East – West", University of Białystok

ODESSA IN ADAM MICKIEWICZ'S LETTERS: 1825–1829**Summary**

The author makes yet another attempt to analyse the correspondence of Adam Mickiewicz written in Odessa in the days when he lived there as a defiant poet, sent to exile deep into Russia. Although the remaining letters written by Adam Mickiewicz do not describe Odessa and its social and cultural space, one can rather feel and hear than see Odessa from the pages of these letters, read through the prism of the poet's biography. One can hear the hum and murmur of parlour conversations and female flirtatious laughter. The letters, due to the fact that they originated in Odessa or in the context of residence in the city, deserve to be included in the collection of 19th-century texts describing this city. Mickiewicz's Odessa was immortalized in his love sonnets and texts written in this city. These descriptions do not apply so much to the city itself, but to the sphere of feelings and emotions. Erotic sonnets enclosed Odessa in sighs and ecstasies, longing and oblivion.

Key words: Russia, Odessa, Adam Mickiewicz, the city, love lyric, epistolography.

JACEK JUSZKIEWICZ – mgr, kulturoznawca, doktorant Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku; przygotowuje rozprawę doktorską o obrazie Odessy w literaturze polskiej pierwszej połowy XIX wieku. Mieszka i pracuje w Suwałkach.